

Dr Robert Yarbrough, Listy pasterskie, sesja 12, Wprowadzenie do Tytusa i Tytusa 1

© 2024 Robert Yarbrough i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Yarbrough w swoim nauczaniu na temat listów pasterskich, instrukcji apostołskich dla przywódców duszpasterskich i ich zwolenników. To jest sesja 12, Wprowadzenie do Tytusa, Tytus 1.

Kontynuujemy nasze studiowanie listów pasterskich i nazywam to apostołską instrukcją dla przywódców duszpasterskich i ich zwolenników. Zamierzamy rozpocząć studiowanie Tytusa i na początku chcę przeczytać jeden z kluczowych fragmentów Tytusa. Ten fragment łączy w sobie coś bardzo praktycznego – sposób, w jaki postrzegamy innych ludzi, ale także daje wgląd w teologię leżącą u podstaw Księgi Tytusa, ponieważ Tytus ma tak wiele praktycznych rad i komentarzy na temat scenerii na Krecie i mieszkańców Krety może to sprawić, że pomyślisz, że może jest to słabe z teologicznego punktu widzenia i dotyczy głównie logistyki lub postępowania z ludźmi, ale tutaj widzimy połączenie tego, jak my postrzegamy ludzi, jak Bóg postrzega ludzi i co Bóg zrobił, aby poprawić sytuację ludzi.

Czytamy więc, że kiedyś my także byliśmy głupi, nieposłuszni, oszukani i zniewoleni przez wszelkiego rodzaju namiętności i przyjemności. To jest apostoł Paweł piszący do Tytusa. Żyliśmy w złości i zazdrości, nienawidząc się i nienawidząc siebie nawzajem, ale gdy ukazała się dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela, On nas zbawił.

Nie ze względu na to, co sprawiedliwego zrobiliśmy, ale z powodu Jego miłosierdzia. Zbawił nas przez obmycie odrodzenia i odnowienia przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się dziedzicami mającymi nadzieję życia wiecznego. To powiedzenie godne zaufania.

Prośmy Boga o błogosławieństwo dla tych wykładów o Tytusie. Ojciec Niebieski, dziękuję Ci bardzo, że pomimo naszych wcześniejszych błędów w życiu, pomimo tego, że urodziłeś się w grzechu, a także byłeś grzesznikiem z wyboru, dobroć Twoja, Boże, nasz Zbawicielu, objawiła się w Twoim Synu. Dziękuję za słowo, które wyszło na świat i zbawiło tak wielu, i dziękuję, że to słowo dotarło do nas. Modlę się, aby to słowo rozbrzmiało echem podczas tych wykładów i aby łaska, którą właśnie otrzymaliśmy, przeczytaj, może to mieć wpływ na całe nasze życie.

Dziękujemy, że to, podobnie jak wszystkie Twoje słowa, jest powiedzeniem godnym zaufania i oddajemy się w Twoje dobre ręce w miarę kontynuowania naszego badania. Modlimy się w imieniu Jezusa, Amen.

Tak więc kilka uwag wprowadzających w szczególności do Tytusa, a w wykładzie 1 pod 1 Listem do Tymoteusza mówię więcej o listach pasterskich i kwestiach autorstwa itd., ale bardziej szczegółowo w odniesieniu do Tytusa, widzimy cel Tytusa w wersecie 5. Paweł mówi, że zostawiłem cię na Krecie, abys mógł uporządkować to, co pozostało niedokończone i ustanowić w każdym mieście starszych, jak ci poleciłem.

A Paweł w tym liście chce zachęcić Tytusa i głębiej go ugruntować, ponieważ w tej sytuacji, gdy musi mianować przywódców i szkolić przywódców, stwierdzamy, że są problemy. Są tam ludzie, jak czytamy w wersecie 16 rozdziału 1, którzy twierdzą, że znają Boga, co brzmi nieźle, w kościele i wokół niego, ale Paweł mówi, że swoimi czynami się go wypierają. Są obrzydliwi, nieposłuszni i niezdolni do czynienia czegokolwiek dobrego.

Paweł chce więc zająć się tą potrzebą, a także problematycznymi elementami, które istnieją na Krecie. Obawy Pawła można podsumować w ten sposób: nie przeczytam wszystkich wersetów, ponieważ tak naprawdę przeczytałbym cały list i zrobię to za chwilę, ale on chce, aby chrześcijańscy przywódcy spełniali rygorystyczne standardy. Aby mieć silne podgrupy, jeśli myślisz o wojsku, jeśli chcesz silnych jednostek bojowych, musisz mieć dobrych oficerów.

A w szkole podstawowej, jeśli chcesz, żeby dzieci dobrze się uczyły, potrzebujesz świetnego zespołu nauczycieli. No cóż, w kościele jest podobnie. Potrzebujecie wysokich standardów dla swoich przywódców, dlatego jedną z rzeczy, o których mówi Księga Tytusa, jest przedstawienie tego rodzaju cech, których potrzebujemy, aby być przywódcami w kościele.

I oczywiście jest to paralela z 3. rozdziałem 1. Listu do Tymoteusza. Inną obawą jest to, że nauczanie chrześcijańskie wypełnia świadomość chrześcijan, przenika świadomość i zachowanie chrześcijan, tak że Słowo Boże nie zostanie zniesławione. I nie będę czytał wszystkich słów, które są na waszym ekranie, ale w rozdziale 2 zobaczymy, że wszystkie grupy wiekowe i obie płcie są w szczególności adresowane, a Tytus ma przypominać Tytusowi i tym, którzy uczą o potrzebie przemiany chrześcijańskiego umysłu i chrześcijańskiego życia, a nie tylko o jakąś nakładkę religijną czy ludzi wierzących w Boga i chodzących do kościoła, ale o to, aby na bardzo podstawowym poziomie Słowo Boże było zaszczytowane przez ludzi, którzy naprawdę uznają to Słowo. I rzeczywiście komentuję, w jaki sposób nauka wykorzystwała te praktyczne obawy, aby oznaczać, że listy pasterskie Tytusa są tym, co moglibyśmy nazwać dokumentami udomowienia.

Mają na celu przedstawienie zachowań, które sprawią, że chrześcijanie dostosują się do danej kultury, tak aby pasowali do niej, byli akceptowani i nie byli odrzuceni. A kiedy przestudiujemy zarówno podstawy tego, co mówi Paweł, jak i zachowania, do których zaleca, w rzeczywistości nie jest to zgodne z kulturą. Czasem usłyszymy

termin „kodeks domowy” i powiemy: „No cóż, takie są zasady obowiązujące w gospodarstwie domowym i mają one na celu dopasowanie chrześcijan do społeczeństwa”.

I po pierwsze, nie sędzę, że istniało coś takiego jak kody gospodarstwa domowego. Myślę, że to mit studiów nad Nowym Testamentem. Ale co ważniejsze, jeśli rzeczywiście przestudiowałeś zarówno kierunki rozdziału 2, jak i ich podstawę w Chrystusie, we wcieleniu i ukrzyżowaniu, obmyciu odradzającym i wszystkich tych rzeczach, mówimy o życiu rewolucyjnym.

Nie mówimy o niczym, co było normalne w świecie grecko-rzymskim. Inną obawą jest to, że łaska pierwszego przyjścia Chrystusa zaszczenia rewolucyjne życie, a także to, że dziedzictwo Kościoła Starego Testamentu, jego tożsamość jako ludu Bożego i eschatologiczne przeznaczenie Kościoła – wszystkie te rzeczy razem wzięte zmieniają sposób, w jaki ludzie żyją w bardzo podstawowych sposoby. Inną obawą, o której właśnie czytamy, jest to, że chrześcijanie byliby zaangażowani społecznie i troskliwi wobec innych ludzi, ponieważ są świadomi swojego dawnego, nieodrodzonego stanu i są świadomi tego, jak bardzo nie zasługują na Boże miłosierdzie.

I tak, nie są aroganccy, nie chodzą i nie czują się lepsi od innych ludzi, mimo że żyją inaczej, ale nie mają kompleksu wyższości, bo wiedzą, czy żyją inaczej i jeśli żyją inaczej w sposób, który można powiedzieć, cóż, jest to lepsze niż te gorsze. To nie jest coś, co opiera się na ich zasługach. Opiera się na Bogu i na Jego miłosierdziu oraz na tym, co otrzymał w Chrystusie.

Inną troską jest to, aby chrześcijanie unikali bezużytecznych sporów. Jezus powiedział: błogosławieni są ci, którzy wprowadzają pokój, a nie polemiści. I chociaż w pewnych momentach musi dojść do konfliktu, a nie bezużytecznego konfliktu czy bezużytecznej kontrowersji, Paweł chce tego uniknąć i powstrzymać Tytusa oraz przywódców chrześcijańskich przed wciągnięciem się w bezproduktywne polemiki.

I wreszcie, w całym Tytusie widzimy wezwanie, aby chrześcijanie byli ludźmi czynu, ludźmi o przemienionym zachowaniu. I jest to tak podkreślane, że można się zastanawiać, czy nie wskazuje to na antynomiczną tendencję społeczną, czyli tendencję w społeczeństwie do bycia bezprawiem, a nie lubienia zasad lub policji. I omówimy to w trakcie.

A może tak duży nacisk kładzie się na zachowanie, ponieważ w kościele panuje strach przed wyróżnianiem się i stawianiem czoła ostracyzmowi? Jeśli żyjesz jak chrześcijanin, ludzie to rozpoznają i być może ukarzą cię za to. Jest jakiś powód, dla którego to wezwanie do dobrych uczynków, to wezwanie do przekształcenia życia, jest tak widoczne w Księdze Tytusa i będziemy to badać w dalszej części. Gdzie jest Tytus? Cóż, Tytus jest na Krecie.

A gdzie jest Kreta? A jeśli spojrzymy na nasze sprawdzone Mapy Google, zobaczymy mapę Morza Śródziemnego. Jestem coraz bliżej. A tam jest Kreta.

To jest greckie Google, ponieważ Grecja jest tam, Turcja jest tam, Włochy są tam, a Rzym jest tam. A to jest wyspa na Morzu Śródziemnym, z Morzem Egejskim na północy i Morzem Śródziemnym dookoła. A tutaj na dole jest Afryka Północna.

Tam była Kreta i tam był Tytus. Wyspa ta ma powierzchnię ponad 3000 mil kwadratowych i na mapie wygląda na bardzo małą, ale dziś zamieszkuje ją niecałe milion mieszkańców. To dużo ludzi.

Na Krecie jest więcej ludzi niż w stanie Montana, który jest dość dużym stanem. Była to ojczyzna starożytnej cywilizacji minojskiej, a mitologia grecka kojarzyła Kretę z królem Minosem i labiryntem, w którym znajdował się Minotaur zabity przez Tezeusza. Było to więc piętrowe miejsce charakteryzujące się grecko-rzymską mentalnością.

W Starym Testamencie Kreta jest kojarzona z Kaphtorem w Księdze Powtórzonego Prawa i u Jeremiasza. Amos nazywa ją krajem pochodzenia Filistynów, co może być prawdą, ale nie musi, ale tego właśnie nauczyliśmy się u Amosa. Wyspa była zatem bogata w powiązania kulturowe i tożsamość.

Zostało podbite przez Rzym w I wieku p.n.e., a Rzymianie administrowali Kretą z Afryki Północnej, zatem stanowiła część obszaru administracyjnego Afryki Północnej. Powstaje pytanie, co robili chrześcijanie na Krecie? Jezus nie udał się na Kretę i nie mamy wyraźnych wskazówek, czy zakładano tam kościoły, ale najwyraźniej kościoły tam są. A największe dzieło na temat misji wczesnochrześcijańskiej z historycznego punktu widzenia w ostatnim stuleciu ukazało się w *The Last Generation*, napisanym przez Eckharta Schnabela.

Dwa obszerne tomy noszą tytuł *Misja wczesnochrześcijańska*, a tom 2 to Paweł i wczesny kościół. Na stronie 1284 tego tomu dr Schnabel pisze, że na Krecie istniały duże społeczności żydowskie. I niewątpliwie było to prawdą w pierwszym wieku.

A z *Dziejów Apostolskich* wiemy, że w dniu Pięćdziesiątnicy do Jerozolimy przybyli pielgrzymi z Krety. Mówi nam to *Dzieje Apostolskie* 2.11. Zatem możemy przypuszczać, że niektóre z tych osób mogły być Żydami, mogły nawrócić się na judaizm lub mogły być jednym i drugim i przebywały w Jerozolimie na Święto Pięćdziesiątnicy.

Mogli też zabrać ze sobą chrześcijańskie przesłanie z powrotem na Kretę. W takim przypadku kościoły mogły zostać założone na Krecie na początku lat 30. lub w połowie lat 30. naszej ery. Inną alternatywą, którą również sugeruje dr Schnabel, jest to, że misja na Kretę byłaby logicznym projektem dla pierwszych misjonarzy

żydowskich, czyli Żydów, którzy nawrócili się w Jerozolimie w okresie Pięćdziesiątnicy i później.

Mogli pojechać na Kretę, a na Krecie były synagogi, mogli udać się do synagog i ogłosić dobrą nowinę, że przyszedł Mesjasz. A potem moglibyśmy sobie wyobrazić kościół z końca lat 30., 40. XX wieku. Inna sugestia jest taka, że pod koniec lat 50. XX w., gdy Paweł świadczył na Krecie po raz pierwszy w drodze do Rzymu, w 27. rozdziale Dziejów Apostolskich, świadectwo to mogło stworzyć załączkowy kościół.

A potem, kiedy Paweł został zwolniony z rzymskiego więzienia, mógł po uwolnieniu pragnąć mocniejszego ugruntowania tego kościoła. I tak Paweł, gdyby został uwolniony około roku 63 n.e. z pierwszego rzymskiego więzienia, mógłby odwiedzić wyspę, ocenić jej potrzeby i zostawić tam Tytusa, aby przedłużył prace na Krecie, podczas gdy Paweł udał się do Nikopolis w zachodniej części kraju. Grecja, jak mówi w Tytusie 3, rozdział 13. Zatem nie brakuje nam, nie mamy pewnej wiedzy na temat zakładania kościołów, ale jeśli Paweł pisze do Tytusa w latach 60. n.e. w celu ustanowienia pastorów, to może wydawać się mało prawdopodobne, aby kościół istniał już od dziesięciu lat lub dłużej, ponieważ szkolenie i mianowanie starszych jest jedną z rzeczy, które mają miejsce w miarę zakładania kościołów.

I że możemy zobaczyć, że w Dziejach Apostolskich 14:23 pod koniec pierwszej podróży misyjnej zakładają grupy komórkowe, a kiedy zorientują się, że mamy te grupy, mianują starszych. Zatem założenie w nieznanym sposobie w ciągu kilku lat od napisania przez Pawła jest prawdopodobne. Oto kolejna alternatywa.

Kościół mógł mieć 30 lat, kiedy kojarzono z nim Pawła i Tytusa, ale po założeniu mógł się zatrzymać. W tym scenariuszu miał to początek, ale potem uległ tak poważnej degeneracji, że Paweł uznał za konieczne zwrócić się do Tytusa, aby wzniecił nowy początek lub odnowił gorliwość dla prawd, od których Kościół zaczynał. Być może było tak, że w latach 60. naszej ery Kościół istniał w drugiej generacji i często kościoły na początku są podekscytowane, a potem, 10 lub 20 lat później, wracają do tematu i stwierdzają, że już nie żyją.

Nazywamy to nominalizmem, gdy ludzie są chrześcijanami tylko z nazwy, a tak naprawdę, podobnie jak Kościół w Efezie w Apokalipsie, stracili swoją pierwszą miłość. Zatem taki scenariusz może wyjaśniać podstawową działalność polegającą na szkoleniu pastorów, którą Paweł przypisuje Tytusowi, ale jednocześnie obecność buntu i oszustwa w kościele, który wydaje się mieć pewną historię. Zatem lektura Tytusa jest dość skomplikowana.

Zaczynasz coś nowego, czy radzisz sobie ze starymi problemami? I w tym scenariuszu odpowiedź brzmi: tak. Konieczne jest ponowne uruchomienie, ponieważ kościoły, które istnieją już od jakiegoś czasu, w pewnym sensie straciły kontakt z przesłaniem ewangelii i życie zgodnie z przesłaniem ewangelii. Nie wiemy więc wystarczająco

dużo o Krecie i jej mieszkańcach, aby powiedzieć więcej o nich i ich otoczeniu kulturowym.

Wiemy to, co wiemy z Księgi Tytusa i kilka innych rzeczy, o których wspomnę, ale to niewiele. Wiemy tylko, że było to prawdziwe miejsce. Było ono szczególnie obecne w świecie grecko-rzymskim, a ruiny do dziś świadczą o tętniących życiem miastach i miasteczkach, które istniały tam za czasów Pawła.

A co z Tytusem? O Tymoteuszu wiemy dużo z Nowego Testamentu. O Tytusie wiemy dużo z Nowego Testamentu. Jego imię pojawia się w Nowym Testamencie 14 razy.

Tylko dwa z nich znajdują się w listach pasterskich. Jeden, gdy pozdrawia go po imieniu w Tytusie 1.4, i drugi na końcu 2 Tymoteusza 4.10, gdzie mówi, że Tytus udał się do Dalmacji. Wzmianki te wskazują, że Tytus był aktywnym współpracownikiem Pawła pod koniec jego życia.

Jednak jego związek z Pawłem sięga czasów, gdy Paweł komponował List do Galacjan, który, jak sądzę, możemy umieścić pod koniec lat 40. XX wieku. W Liście do Galacjan 2:1 Paweł, mówiąc o swoim nawróceniu i służbie, a także kiedy udał się do Jerozolimy i naradzał się w sprawie filarów jerozolimskich, mówi: Poszedłem do Jerozolimy z Barnabą i zabrałem ze sobą także Tytusa. Oznacza to, że około roku 47 n.e., kiedy Paweł i Barnaba spotkali się z filarami w Jerozolimie, byli tam pastory z Jerozolimy: Jakub, Piotr, Jan i Tytus.

I nie tylko tam był, ale był na tyle blisko wewnętrznego kręgu Pawła, że jego status pohana był problemem. Nie był obrzezany. Paweł mówi w Liście do Galacjan 2,3, że nawet Tytus, który był ze mną, nie był zmuszany do obrzezania, mimo że był Grekiem.

Czytając pierwsze wersety 2 rozdziału Listu do Galacjan, widzimy, że istnieli fałszywi wierzący, którzy zakradli się i odkryli, że Tytus nie był obrzezany, i chcieli zdyskredytować postugę Pawła, ponieważ ich zdaniem każdy, kto przyjął Jezusa jako Mesjasza, powinien zostać Żydem. Powinni dostosować się do judaizmu, jak tylko mogą, zmienić dietę, przestrzegać tradycji narodu żydowskiego, a w przypadku mężczyzn oznaczałoby to obrzezanie. Paweł i Tytus przeciwstawili się temu błędnemu zrozumieniu teologicznemu i temu niewłaściwemu żądaniu.

Paweł mówi, że ani na chwilę się im nie poddaliśmy, aby dla was została zachowana prawda ewangelii. I oczywiście, jeśli chcesz przeczytać więcej na ten temat, możesz przeczytać Dzieje Apostolskie 15, kiedy ta kwestia doszła do głosu, a Jakub i Paweł, Piotr, Barnaba i Kościół jerozolimski podjęli decyzję, że przesłanie ewangelii, bo jego pełną recepcję, nie wymagał od osób niebędących etnicznie Żydami akceptacji obrzezania i żydowskich praw żywnościowych oraz przestrzegania tradycji, które Żydzi przestrzegali w I wieku. Nie powiedzieli, że Żydzi muszą przestać być Żydami, ale

powiedzieli, że poganie nie muszą być uczestnikami żydowskich zwyczajów, zwłaszcza diety i obrzezania, które były tak symboliczne dla dziedzictwa żydowskiego w tamtym czasie i nadal na całym świecie.

Kiedy czytasz Tytusa, interesujące jest, że niektóre z tych samych dynamiki, jak fałszywie wierzący i oparte na Żydach kwestionowanie nauczania ewangelii, mieliśmy zobaczyć te rzeczy u Tytusa i spodziewano się ich prawie 20 lat wcześniej w Liście do Galacjan . Inne odniesienia do Tytusa w Nowym Testamencie znajdują się w 2 Liście do Koryntian, czyli prawie dziesięć lat po napisaniu Listu do Galacjan. Tytus jest także głęboko zaangażowany w negocjacje między Pawłem a zborem w Koryncie.

Mają trudne stosunki z Pawłem, ponieważ wydaje się, że istnieją, jak Paweł nazywa fałszywych apostołów, superapostołowie, którzy próbują przejąć kontrolę nad zborem korynckim w kierunku ich zrozumienia ewangelii, a nie zrozumienia ewangelii przez Pawła. Część posługi Pawła przez wiele lat w Grecji i Macedonii oraz w środkowej części Cesarstwa Rzymskiego w basenie Morza Śródziemnego była skierowana do wierzących pogan, z których niektórzy nie byli zbyt bogaci, a w rzeczywistości niektórzy z nich byli bardzo biedni, ale poświęcili bardzo dużo, aby zebrać zbiórkę i zwrócić ją wierzącym z Judy, którzy naprawdę wątpili, czy ci ludzie byli w ogóle chrześcijanami, ponieważ byli poganami. A Paweł chce pokazać wierzącym w Judei jedność Ciała Chrystusa.

I można powiedzieć, że chce zgromadzić węgle ogniste na ich głowach, pokazując im, że Ciało Chrystusa, łącznie ze swoją pogańską stroną, ma szacunek dla wszystkich członków Ciała, w tym członków żydowskich. Tak więc, przez lata gromadziło się pieniądze i w końcu wysłano je do Jerozolimy, ale ze względów bezpieczeństwa, a także, jak widzisz, w celach informacyjnych, aby potwierdzić, że pieniądze tam dotarły, do tych różnych regionów pogan kościołów założonych przez Pawła, wyznaczyli ludzi, którzy mieli podróżować z Pawłem i nadzorować zarządzanie pieniędzmi. A potem ci ludzie mogli wrócić i powiedzieć, że pieniądze dotarły, ponieważ podróżowaliśmy z Pawłem i zostały dostarczone.

Cóż, Tytus był w środku, był członkiem tego wysłannika ochroniarzy i przedstawicieli. Kiedy Paweł pisał listy do Koryntian i negocjował z Koryntianami, Tytus był częścią tego zespołu. Bierze udział w wymianie zdań między Pawłem a Koryntianami, ponieważ Paweł pisał do Koryntian i podróżował, ewangelizował i zakładał kościoły, a jednocześnie miał do czynienia z Koryntianami na odległość.

I to Tytus wykonywał część pracy kurierskiej tam i z powrotem. Czytamy, że Tytus pocieszał Pawła. Tytusie, Paweł jest odświeżony.

Reaguje na reakcję Koryntian, a Tytus pomaga nakłonić Koryntian do pełnego udziału w zbiórce. I w tym wszystkim Paweł nazywa Tytusa moim partnerem i współpracownikiem. I jest kilka listów Pawła, w których pisze, no cóż, nigdy nie

wspomina Tytusa jako współautora listu, ale mimo to są partnerami i współpracownikami.

Tytus szedł tymi samymi śladami co Paweł i w tym samym duchu co Paweł. To więc pochwała, nie tak wysoka, jak w przypadku Timothy'ego, ale wciąż wysoka. Podsumowując, jeśli list Pawła do Tytusa został napisany późno w jego życiu, oznacza to, że był on współpracownikiem Pawła przez prawie dwie dekady i miał doświadczenie w służbie w różnych środowiskach.

Nie był nowicjuszem, ale kimś, kogo według Pawła można było zastosować w praktyce i rozwinąć pobieżne uwagi zawarte w tym krótkim liście noszącym jego imię. Możliwe, że nigdy nie był sam na tyle i przy tak wysokich stawkach. Mogło to być największe zadanie, jakie mu powierzono, dlatego księga Tytusa w pewnym sensie konkretyzuje lub krystalizuje wiele zasad, z których korzystał Paweł, a Tytus obserwował ich wdrażanie, ale być może nigdy nie ponosił za nie pełnej odpowiedzialności administracyjnej. Jego własny.

Zatem księga Tytusa w pewnym sensie zarysowuje i podkreśla rzeczy, które Tytus mógł zaobserwować przez lata, ale być może nigdy nie był odpowiedzialny za samodzielne administrowanie. To również mogłoby wyjaśniać zwięzłość listu i mówię tutaj, że Paweł pisze idiomatycznie. Nie jest to to samo słownictwo, którego używa w Kolosan czy Rzymian, ale pod pewnymi względami jest nieco bardziej skomplikowane, podobnie jak w 1. i 2. Liście do Tymoteusza.

Jest to dość charakterystyczne słownictwo, ale on i Tymoteusz mieli dwie wspólne cechy: żydowskie dziedzictwo, a także byli rodzimymi użytkownikami języka greckiego, zwłaszcza Paweł, bardzo bystrym rodzimym użytkownikiem języka greckiego z bardzo dużym słownictwem, co widzimy w 1 i 2 Liście do Tymoteusza. Myślę, że widzimy to również w Tytusie i są słowa, których używa w Tytusie, których nie używa w innych listach, i myślę, że odzwierciedla to relację, jaką miał z Tytusem oraz fakt, że oboje dorastali na obszarze Grecji i chociaż Paweł kształcił się w Jerozolimie, nie tam dorastał, nie urodził się tam i dlatego istnieje między nimi ta szczerza i zwięzła wymiana zdań. Jeśli oglądaliście wcześniejsze wykłady, to jestem w pewnym sensie uzależniony od statystyk, jeśli chodzi o słowa występujące w literach Nowego Testamentu. Fascynuje mnie to, o czym mówią i myślę, że to, o czym mówią najczęściej, jest tym, o czym najczęściej mówi list, jak w 1 i 2 Liście do Tymoteusza, a właściwie we wszystkich listach Pawła i innych listach Nowego Testamentu. o którym najczęściej się mówi, jest Bóg.

To jest więc tabela najważniejszych, znaczących słów w Tytusie, czyli znaczących słów: nie i, ale. Myślę, że to wszystko są rzeczowniki. Myślę, że jest jeden czasownik, chociaż jest on używany w formie przymiotnikowej, ale w zasadzie są to wszystkie rzeczowniki. Zatem macie Boga, a potem macie słowo określające pracę lub czyn, jak w przypadku dobrej pracy lub dobrych uczynków. Masz wiarę, masz inny termin,

który zawsze jest używany przez duże S i jest to Zbawiciel. Następnie mamy człowieka lub osobę, mamy dobro, słowo, inne słowo określające dobro, nauczanie, które jest tematem wszystkich listów pasterskich, a następnie słowo Jezus i Chrystus . Od liczby 8, chociaż przechodzi ona od 8 do 13, wszystkie te słowa występują cztery razy z tą samą częstotliwością. Jezus jest cztery razy i Chrystus jest cztery razy. Podobnie jest z łaską, a liczba 11 jest jedynym czasownikiem na tej liście, ale jest używana w formie imiesłowu. Używa się go przymiotnikowo. Oznacza zdrowe i nawiązuje do zdrowego nauczania. Tłumaczymy to jako zdrową doktrynę. Zatem tego słowa używa się metaforycznie w odniesieniu do nauczania, które musi być mocne, zdrowe i mocne.

I ostatnia uwaga: soter użyte jest w odniesieniu do Boga trzykrotnie, czyli słowo Zbawiciel trzykrotnie odnosi się do Boga. Bóg jest Zbawicielem trzykrotnie. Raz odnosi się do Chrystusa Jezusa Zbawiciela. Raz odnosi się do Jezusa Chrystusa Zbawiciela, a następnie w jednym odniesieniu zarówno Bóg, jak i Jezus Chrystus są nazywani Zbawicielem. Zatem Zbawiciel jest szeroko używany, co trochę to zaznacza.

Różni się od 1 i 2 Listu do Tymoteusza. On nie używa tego słowa, używa słowa 1. 2. Tymoteusz, szeroko używa słowa „Pan” i myślę, że dzieje się tak dlatego, że słowo „Pan” jest bardzo powszechne w greckim Starym Testamencie, a on i Tymoteusz dzielili się tym Starym Testamentem, czyli żydowskim dziedzictwem. Ale Tytus nie dorastał jako Żyd, dorastał w świecie rzymskim, gdzie słowo Zbawiciel byłoby znacznie bardziej kojarzone z postacią Boga, który będzie panował nad wszystkim i w jakiś sposób wszystko odkupi.

Myślę więc, że zarówno ze względu na dziedzictwo Tytusa, jak i dlatego, że Tytus służy na Krecie. Paweł nie będzie używał słowa Pan tak często, ponieważ będzie go używał bardzo rzadko . Będzie używał słowa Zbawiciel i to w bardzo znaczący sposób, ponieważ będzie go używał wielokrotnie w połączeniu z Bogiem. Będzie go używał wielokrotnie w połączeniu z Jezusem lub Chrystusem Jezusem i to do tego stopnia, że jest to jeden z głównych sposobów, w jaki Tytus potwierdza boskość Jezusa lub boskość Jezusa Chrystusa. Dzieje się tak dlatego, że nazywa go Zbawicielem i zgodnie z logiką religii biblijnej nie można mieć wielu Zbawicieli, ponieważ Bóg jest jeden. Zatem jeśli Bóg jest Zbawicielem i jeśli Jezus jest Zbawicielem, to Jezus jest Bogiem. Paweł używa słowa Zbawiciel, aby zasygnalizować te prawdy.

Na koniec, dla zainteresowanych, słowo praca pojawia się cztery razy w kalos, co jest dobre. Odnosi się to do słowa agathos , które również oznacza dobro, ale kalos może mieć bardziej estetyczną konotację dobro w kategoriach piękna lub pożądania. Agathos może mieć nieco bardziej moralną konotację: moralnie dobry.

Końcowa uwaga wprowadzająca, jedna z wyjątkowych, prawie wyjątkowych lub przynajmniej charakterystycznych cech Tytusa, znajduje się w preskrypcie, wszystkie

litery Pawła zaczynają się od jego imienia. Następnie następuje jakieś powitanie i na liście znajduje się adresat. Była to konwencja zapisana w pismach hellenistycznych, chociaż Paweł dostosowuje sposób jej użycia.

Ale w kolumnie po lewej stronie, zaczynając od Listu do Rzymian i przechodząc przez porządek kanoniczny, widać początek każdej litery Pawła. Paulos w języku greckim każda litera Pawła zaczyna się w ten sposób i Tytus nie jest wyjątkiem.

Mam to pogrubione na dole, więc macie adresatów do wszystkich w Rzymie, do Kościoła Bożego w Koryncie, do kościołów w Galacji, do świętego ludu Bożego i to byłoby greckie słowo hagios lub hagioi święci, ale NIV tłumaczy to „święci ludzie”, co jest w porządku jako tłumaczenie. Dla Tymoteusza jest to Tymoteusz, mój prawdziwy syn w wierze, która była 1 Tymoteuszem i 2 Tymoteuszem dla Tymoteusza, mojego drogiego syna. Następnie do Tytusa, mojego prawdziwego syna w naszej wspólnej wierze. Następnie daj kolejny przykład Filemonowi, naszemu drogiemu przyjacielowi i współpracownikowi.

Zatem mamy Pawła do grupy ludzi w kościele, ale policzmy liczbę greckich słów między imieniem Pawła a adresatem i to właśnie wyróżnia Tytusa, jeśli spojrzysz na listy Tymoteusza pomiędzy Pawłem i do Tymoteusza, masz 14 greckich słów 2 Tymoteusza masz 13 greckich słów. Kiedy pisze do Tesaloniczan, między Pawłem a Tesaloniczanem są tylko cztery słowa, natomiast w Liście do Rzymian jest 71 słów. Jeśli spojrzysz na List do Rzymian, zauważysz, że jest to Paweł. Następnie sześć lub siedem wersetów później do Rzymian i istnieje niemal systematyczna teologia pomiędzy jego imieniem a Rzymianami.

W Liście do Galacjan znajduje się również niewielkie rozwinięcie 25 słów pomiędzy Pawłem a Galacjanami. Ale Tytus ma 46 słów i mówi wiele między swoim imieniem a pismem do Tytusa. Chcemy więc zwrócić szczególną uwagę na te słowa, ponieważ wyróżniają się one w listach Pawła i można podejrzewać, że jest tu wiele informacji, które Paweł chce utwierdzić, pisząc do Tytusa, a być może także, które pragnie umocnić w kościołach na Krecie.

On chce, żeby Tytus to wziął i czy istnieje szansa, że to zostało skopiowane i wysłane lub zostało wysłane do Tytusa i że Tytus użyłby tego w swoich instrukcjach dla tamtejszych członków lub tamtejszych przywódców. W takim przypadku na początku listu pojawiłby się dodatkowy akcent teologiczny, przeznaczony do wykorzystania przez Tytusa w szkoleniu przywódców na Krecie.

Tak więc dochodzimy do rozdziału 1 Tytusa, którego początki zaznaczyłem na zielono. W tym wykładzie, podobnie jak w 1 Liście do Tymoteusza i 2 Tymoteusza, jeśli chodzi o nagłówki, następuje otwarcie nagłówka i podążam za nagłówkami w NIV. Jedną z cech wyróżniających nagłówki NIV jest to, że po przejściu przez początek wszystkie

nagłówki zawierają słowo dobry, aż dojdiesz do uwag końcowych. Zatem wyznaczą starszych, którzy miłują dobro, i karzą tych, którzy nie czynią dobra.

Kiedy dotrzemy do rozdziału 2, czynienie dobra ze względu na ewangelię i rozdziału 3, zbawienie, aby czynić dobro. Jest więc w nim dużo dobroci, a szczegóły poznamy w trakcie czytania listu. Paweł, sługa Boży i ja zażółcamy słowa, które odnoszą się bezpośrednio do Boga, ponieważ Zbawiciel jest w dużej mierze częścią retoryki Tytusa. Zażółcam także słowo Zbawiciel i to, kiedy jest pisane wielką literą. Oczywiście odnosi się to dokładnie do Boga lub do Chrystusa i zawsze jest pisane wielką literą.

W Księdze Tytusa czytamy: „Paweł, sługa Boży, apostoł Jezusa Chrystusa, aby pogłębiać wiarę wybranych Bożych i ich poznanie prawdy prowadzącej do pobożności”.

Za chwilę wyjaśnię znaczenie podkreślenia. „W nadziei życia wiecznego, którego Bóg nie kłamie”, może być także „który nie może kłamać”. dosłownie jest to Bóg nie kłamliwy, Bóg, który nie zwodzi. Obiecał przed początkiem czasów życie wieczne, które obiecał przed początkiem czasów, a które teraz w wyznaczonym przez siebie czasie, we właściwym czasie, wyjawiał na światło dzienne przez głoszenie powierzone mi na polecenie Boga, naszego Zbawiciela. Tytusowi, mojemu prawdziwemu synowi w naszej wspólnej wierze: łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Zbawiciela.

Zatem kilka uwag na temat słów tutaj. Paweł jest sługą Boga. To różni się od 1 i 2 Listu do Tymoteusza. Nikt nie wie na pewno, dlaczego nazywa się tutaj sługą, ale nie zmienia to faktu, że jest także apostołem. Być może było tak, że tego dnia Paweł chciał powiedzieć zarówno, że jest doulosem, jak i apostołosem. Nie musiał tego mówić, jak podkreślałem we wcześniejszych wykładach. Apostołów bardzo cenimy, ale w społeczeństwie nie byli oni wysoko cenieni. Fakt, że spotykali się z nimi tak często i tak otwarcie, nawet w Kościele, przypomina, że w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Kościoła sprawy nie były jeszcze ustalone.

Nie było jeszcze jasne, w jaki sposób Kościół będzie zarządzany i tak jak w dzisiejszych kościołach wiele razy toczyły się walki o władzę, tak i we wczesnych kościołach miały miejsce bardzo ostre walki o władzę. Wspomniałem kilka minut temu w Dziejach Apostolskich 15 i na Soborze w Jerozolimie, że minęło 20 lat od istnienia wczesnego kościoła, a on nadal doświadczał bardzo ostrego konfliktu co do tego, czy ludzie muszą zostać Żydami, aby być uważani za chrześcijan, czy nie. To całe pokolenie. Odkąd podjęli tę decyzję w Dziejach Apostolskich 15 i od tego czasu mamy prawie 2000 lat historii Kościoła, nie myślimy o rosnących bólach wczesnego kościoła i konfliktach, przez które przechodził wczesny kościół.

Kiedy myślimy o czymś możliwym , myślimy o kimś, że ma rację i jest prawdziwy, i Bóg Jezus go wybrał, albo Paweł Chrystus ukazał mu się na Drodze do Damaszku, jest to bardziej wzniosłe określenie. Ale apostołowie w starożytnym świecie, apostołowie, a następnie ława przysięgłych, nie rozstrzygali, czy ich imiona będą czczone, czy też zostaną wyrzucone w błoto. W wielu miejscach listów widzimy, że są one przeciwne. Dlatego w tym czasie obrzucano ich błotem. Zatem apostołowie byli sługami, byli sługami Chrystusa, byli sługami słowa. Byli sługami zborów. Byli sługami zagubionego świata, którzy nie doceniali tego, że Bóg wyciągał do nich rękę dla ich własnego dobra.

O statusie służby apostołów świadczy fakt, że praktycznie wszyscy z nich ponieśli śmierć męczeńską. Uważamy, że apostoł Jan umarł w sposób naturalny, ale uważamy, że wszyscy pozostali ponieśli śmierć męczeńską. W wielu przypadkach możemy to potwierdzić dowodami historycznymi.

Za chwilę przejdę do podkreślenia, ale on jest Apostołem i jest sługą. Pisze, aby pogłębić ich wiarę i pisze o pewnej wiedzy o życiu wiecznym. Mam na myśli to, co oznacza tutaj słowo nadzieja, ponieważ Bóg, obiecując, że to zrobi, mówi, że jeszcze tego nie zrobił. Mamy nadzieję, ale jest to nadzieja pewna ze względu na Osobę, która zabezpiecza obietnicę. Pisze w nadziei życia wiecznego, które Bóg obiecał przed wszystkimi czasami, przed początkiem czasów, a które teraz się spełniło.

On wyciągnął tę obietnicę na światło dzienne w pełni czasu i uczynił to poprzez głoszenie ewangelii. Oczywiście Chrystus musiał przyjść, aby o nim głoszone, ale tutaj nie poprzestaje na mówieniu o wcieleniu. Zakłada, że Chrystus przyszedł, Chrystus umarł, Chrystus przyszedł, Chrystus zmartwychwstał jest Synem po prawicy Ojca.

Wspomni później o powrocie Chrystusa, ale przyjście Chrystusa umożliwiło głoszenie Chrystusa i to głoszenie zostało mi powierzone. Paweł mówi i ma szczególne zadanie wobec świata pogańskiego. Tytus jest poganem, a Kreta jest regionem pogan.

To wszystko dzieje się na polecenie Boga, naszego Zbawiciela, więc jest tu dużo o Bogu. Dużo tu jest o Bożej wierności, o Bożej prawości, o Bożym planie, o nagrodzie w postaci przyjęcia ewangelii, czyli o życiu wiecznym, o eklezjologii i jak ewangelia dotarła do świata pogańskiego?

Dzieje się to poprzez mianowanie Apostołów. Kim był Apostoł? Cóż, byli służącymi.

W tych 46 greckich słowach jest po prostu mnóstwo informacji, a kiedy następnie mówi do Tytusa, mojego prawdziwego syna, przypomina to trochę to, co mówi, aby powiązać to z Tymoteuszem. Myślę, że to wskazuje na bliskość, jaka była między nimi, więź, która była między nimi, ponieważ łączyła ich wspólna wiara. To jest język przymierza , potwierdzenie zaufania do Boga, który dawno temu stworzył świat.

Następnie po upadku człowieka, po potopie i tak dalej, składa obietnicę Abrahamowi, że w Abrahamie będą błogosławione wszystkie narody świata. Zwłaszcza w miejscu takim jak Rzymian 4 Paweł nawiązuje do dziedzictwa Abrahamowego i pokazuje, że Abraham jest ojcem wszystkich wierzących. To samo mówi w Liście do Galatów, co Tytus bezpośrednio lub pośrednio nawiązuje do tego przesłania ewangelii skierowanego do całego świata, ale także do pogan.

Paweł mówi, że jesteśmy dziećmi Abrahama przez wiarę. To jest nasza wspólna wiara. To Paula, który jest Żydem. To Tytus jest poganinem. Jest to wiara całego ludu Bożego na przestrzeni wieków, która wypełniła się w Chrystusie. Obietnica Boża wypełniła się w Chrystusie.

Dlatego Paweł może pisać, może chcieć i może, można powiedzieć, udzielać dyspensy. Może udzielać łaski i pokoju, ponieważ są one przeznaczone do ofiarowania i można je wziąć, ponieważ Bóg je dał. Dał to Bóg Ojciec i zdobył to Chrystus Jezus, nasz Zbawiciel. Można więc niemal powiedzieć, że to jest właśnie ten list, ponieważ jest tak wiele nadziei, tak wiele teologii, tak wiele potwierdzenia pełni przesłania, które niesie zbawienie światu.

Zanim jednak przejdziemy do innej części dotyczącej podstawowych słów, chcę głębiej zagłębić się w ideę wspierania wiary wybranych Bożych i ich poznania prawdy, która prowadzi do pobożności. Oto dwa cele służby i apostołstwa Pawła. Pierwszym z nich jest pogłębianie wiary wybranych Bożych. Paweł powiedział nam już w 2 Liście do Tymoteusza, że znosi wszystko ze względu na wybranych. Spojrzał wstecz na swoją służbę. To jeden ze sposobów interpretacji Pawła. Co zrobiłeś ze swoim życiem? Cóż, wszystko zniósłem przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie z wieczną chwałą.

Paweł nazywa wierzących tym samym słowem wybrani, jak w Rzymian 8:33 i Kolosan 3:12, gdzie jest ono tłumaczone jako ci, których wybrał Bóg. To określenie ma starożytne korzenie w suwerennym i łaskawym wyborze Boga, który dokonał odkupionego ludu poprzez powołanie Abrahama i powołanie jego potomków. Czytamy o tym w Rdz 12, a potem także w Rz 9 i 11. Paweł potwierdza ten język i ten status ludzi.

W czasach Jezusa podobnie powołał swoich naśladowców. Rabini nie wzywali wyznawców, przyszli i sami się przyłączyli. Ale w Nowym Testamencie czytamy, że Jezus przez jedną noc nie spał na modlitwie, a następnego dnia, gdy wstał, zawołał 12. On ich wyznaczył, jest napisane, że powinni być z nim. Myślę, że jest to symbol czegoś, co jest bardzo prawdziwe w przypadku ludzi, którzy wierzą w Boga. Bóg działał za kulisami. Można powiedzieć, że należy je pielęgnować, aby przygotować je do komunii z Nim, służby dla Niego i oddawania Mu czci. Swoich wyznawców nazywał

wybranymi i to w szerokiej perspektywie biblijnej. Niewiele jest koncepcji bardziej podstawowych dla tożsamości ludu Bożego niż bycie wybranym przez Boga, niezależnie od tego, czy mówisz o Izraelu, czy o Abrahamie.

To są wszyscy ludzie, którym ukazuje się Bóg i nie można po prostu pstryknąć palcami i powiedzieć OK, Boże, jestem tutaj. Nie możesz pocierać lampy i jest Bóg. Szczególnie w starożytnym świecie, gdzie panowała korupcja i ludzie wierzyli w wielu bogów. Bóg Abrahama w jakiś sposób przyszedł do Abrahama i nie możemy tego wytłumaczyć, chyba że Bóg jest miłosierny i Bóg robi, co chce.

Cokolwiek Paweł napisze w Liście do Tytusa, rozszerzy to i umocni tę tożsamość bycia ludem Bożym.

Drugi cel służby i apostołstwa Pawła dotyczy poznania prawdy, która prowadzi do pobożności. Odnoszą się do wybranego ludu Bożego. Tę wiedzę można rozumieć jako zgodną z pobożnością. Nie jest to mglista wiedza o Bogu. To nie jest przypadkowa pobożność, ok, znam Boga i wtedy będę żył jak chcę. Ma to swoją normę i tę pobożność widzieliśmy już wiele w 1 Tymoteusza i 2 Tymoteusza. Mniej więcej w tym samym czasie w 2 Liście Piotra Piotr nawołuje swoich czytelników do tej samej cechy charakteru. Jest to pobożność, która wyraża się praktycznie. Jest to przeżywanie wiedzy o Bogu w rzeczywistych sytuacjach. Zaobserwowałem, że wiedza o Bogu może mieć charakter formalny. Może zmienić się w abstrakcyjne przekonanie. Może działać stymulująco psychicznie, ale nie może zmienić życia danej osoby.

Ale w przeciwieństwie do tej wiedzy teoretycznej, czyli wiedzy spekulatywnej, Paweł mówi o tym w 2 Liście do Tymoteusza. Ludzie zawsze się uczą, ale nigdy nie są w stanie dojść do poznania prawdy. Paweł nakazuje znać prawdę, która zmienia codzienne usposobienie religijne jego czytelników oraz sposób, w jaki prowadzą swoje codzienne sprawy, jak prowadzą swoje relacje i jak się zachowują.

To praktyczne podkreślenie początku listu toruje drogę Pawłowi, który kładzie nacisk na dzieła w dalszej części listu. i myślę, że Paweł używa prawdy w sposób, który zapowiada polemiczną lub apologetyczną postawę wobec przeciwników jego statusu apostołskiego i jego apostołskiego przesłania. Píše, aby szerzyć prawdę i píše do Tytusa, który jest w pewnym sensie grzęzawiskiem quasi-prawd i nieprawd, którymi będzie musiał się zająć.

Możemy szybko przejść przez następną sekcję dotyczącą mianowania starszych, którzy kochają dobro. Paweł mówi, że zostawiłem cię na Krecie, abys mógł uporządkować to, co pozostało niedokończony, i ustanowić starszych w każdym mieście, tak jak ci poleciłem.

Oto pewne wymagania, jakie musi spełniać starszy, aby był nienagannie wierny swojej żonie, mężczyźnie, którego dzieci wierzą i nie są narażone na oskarżenia o dzikość i nieposłuszeństwo. Pamiętajcie, że są to kościoły domowe, w których ludzie gromadzą się, a rodziny chrześcijańskie gromadzą się w czyimś domu. Dlatego ważne było, aby mężczyzna miał chrześcijańskie małżeństwo i aby religia rodziców była przekazywana dzieciom już od czasu, gdy był nadzorcą. Widzicie więc, że nadzorca tutaj, starszy, jest używany w ten sam sposób, w jaki zarządza domem Bożym. Powinien być nienaganny, nie wyniosły, nie porywczy, nie pijany, nie gwałtowny, nie goniący za nieuczciwym zyskiem. Powinien być raczej gościnny, miłujący dobro, opanowany, uczciwy, święty i zdyscyplinowany. Musi mocno trzymać się wiarygodnego orędzia, tak jak zostało ono nauczane, aby móc zachęcać innych zdrową doktryną lub zdrowym nauczaniem i odpierać tych, którzy się mu sprzeciwiają.

To jest winieta, bardzo krótka charakterystyka rodzaju i cech danej osoby. Ponieważ jest napisane wierny żonie, jasne jest, że zakłada, że jest to mężczyzna. To jest człowiek, cecha osoby, na którą Tytus musi zwracać uwagę i na którą musi nalegać, aby przygotować się do przywództwa w grupach komórkowych, małych grupach, które powstały na Krecie i które rozwijały się w kierunku kościołów .

Teraz moglibyśmy rozłożyć i przyjrzeć się każdemu zdaniu w każdym słowie, jakie tu mogliśmy, ale chcę tylko przyjrzeć się koncepcji starszego, który jest niewinny, ponieważ wiem z doświadczenia, że wiele osób zastanawia się, co to oznacza? Kiedy kościoły dyskutują, do kogo powinniśmy zadzwonić? Niektóre kościoły używają ich w odniesieniu do diakonów, inne używają ich tylko w odniesieniu do pastorów, ale z pewnością są to kwalifikacje wymagane do boskiego przywództwa w każdym kościele.

Co to znaczy być niewinnym? Niektórzy powiedzą dobrze, że nie mogę być pastorem, bo nie jestem bez winy. Zatem kopnijmy głębiej i zapytajmy, co to oznacza, i zwróćmy uwagę, że Paweł powtarza to w wersecie 7. Jest to więc ważne.

Cóż, to słowo nie może oznaczać bezgrzesznego lub moralnie doskonałego, ponieważ Paweł wie, że wszyscy grzeszymy i brakuje nam chwały Bożej. Zatem tyle wiemy. Myślę, że nie może to oznaczać wspaniałej osoby w oczach wszystkich, którzy prowadzą życie, które nie oferuje przekonujących dowodów na popełnienie przestępstwa, jak sądzi jeden z komentatorów.

Oznacza to, że szukasz kogoś, kogo życie nie dostarcza przekonujących dowodów na popełnienie przestępstwa. Byłoby to sprzeczne z nauczaniem Jezusa, że jego naśladowcy będą nielubiani i przynajmniej niektórzy będą się im sprzeciwiać. Jezus mówi ci biada, gdy wszyscy mówią o tobie dobrze, a Paweł mówi to samo Tymoteuszowi. Mówi, że każdy, kto chce żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, będzie

prześladowany. Prześladowanie oznacza wykroczenie lub oskarżenie o wykroczenie i zdefiniowanie nienagannego jako doskonałego, a wszyscy myślą, że jesteś największą rzeczą od czasów krojonego chleba. Byłoby to sprzeczne z założeniami listu, ponieważ list ten porusza problem w rzeczywistości ludzi odchodzących od wiary i praktyki apostołskiej oraz ludzi odchodzących od tego, co reprezentują Paweł i Tytus.

Oczywiście nikt nie uznałby Pawła i Tytusa za niewinnych, ponieważ są przeciwko nim. Obwiniają ich za przekonania, że chcą odmiennych poglądów i praktyk, a więc za przekonanych pogan i przekonanych Żydów. Nikt, kto wyznawał ewangelię Pawła, nie mógł być uważany za nienagannego.

Są jednak dwa inne fragmenty Nowego Testamentu, w których występuje to słowo i mogą nam one pomóc. Najpierw w 1 Liście do Koryntian Paweł mówi do Koryntian, że Jezus Chrystus będzie was trzymał aż do końca, abyście byli nienaganni w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Paweł nie mówi, że Koryntianowie są doskonali lub że na końcu będą kimś, kim nie są teraz, ponieważ są tym, czym są. 1 List do Koryntian jest listem, który poddaje Koryntian w wątpliwość, można powiedzieć, skazuje ich na wiele błędów. Mówi jednak, że jako wierzący w Chrystusa otrzymali łaskę ewangelii i posiadają sprawiedliwość przez wiarę, a ta sprawiedliwość przez wiarę zapewnia ich o obecnym oczyszczeniu Boga. Oni już są święci, chociaż zmagają się, a w niektórych przypadkach popełniają przestępstwa. Są nienaganni w oczach Boga ze względu na wystarczalność śmierci Chrystusa.

Podobnie Paweł mówi Kolosanom, że Bóg pojednał was przez fizyczne ciało Chrystusa przez śmierć, aby przedstawić was świętych przed Jego obliczem, bez skazy i bez oskarżenia. Jest takie słowo: bez winy. Paweł nie mówi o Kolosanach, że są bezgrzeszni. Nie sugeruje też, że są ponad krytyką i że są ponad krytyką tego, jak żyją, ponieważ Paul jest wobec nich krytyczny. Ale on mówi o ich pozycji w oczach Boga dzięki wierze w Chrystusa Jezusa. Kochają to, co mają dla całego ludu Bożego, otrzymali przesłanie ewangelii i to ich przemienia, a to dzieło Słowa Bożego nadaje im status nienaganności w oczach Boga.

Chcę więc zasugerować, że bycie nienagannym jako kandydat na pastora oznacza życie w teraźniejszości w sposób zgodny z tym, czego łaska ewangelii udziela tym, którzy w nią wierzą i ją przyjmują. Żyjesz po chrześcijańsku, przyjmując ewangelię i żyjąc nią. 1 List do Koryntian i Kolosan najeżony jest naukami etycznymi, które sugerują, w jaki sposób nienaganny teologiczny status czytelników powinien objawiać się w praktyce, a Paweł w podobny sposób mówi Tytusowi, że kandydaci na pastorów muszą wykazywać silne oznaki obecności łaski Bożej, która przemienia życie w kierunku Bożym.

Można to podsumować słowami: zaangażowani pobożni i wzrastający w prawdziwej wierze i owocnej praktyce. Jeśli ufamy Chrystusowi, jeśli dzień po dniu żyjemy w

relacji pokuty za nasze złe uczynki i wzrostu w ewangelii, płodności i naśladowania Go. Wtedy szatan będzie mógł mówić o nas wszystko, co chce, a ludzie, którzy nie lubią chrześcijan, będą mogli nas krytykować, a może nawet inne osoby w kościele, które są zazdrosne lub po prostu nas nie lubią.

Z jakiegoś powodu mam na myśli to, że jeśli masz bardzo duży kościół, będziesz mieć ludzi, którzy obwiniają się nawzajem, ponieważ ludzie po prostu patrzą krzywo na innych ludzi i myślą dobrze. Nie jestem taki zły ani Nie podoba mi się sposób, w jaki radzą sobie ze swoimi dziećmi i nie podoba mi się ich tłumaczenie Biblii. Nie podoba mi się, że jeżdżą samochodem elektrycznym. Nie podoba mi się, że nie jeżdżą samochodem elektrycznym.

Ludzie obwiniają się nawzajem na różne sposoby. Ale myślę, że polityka mówi tu o teologii i on mówi do Tytusa: Tytus szukaj tych ludzi, którzy chodzą w Chrystusie i zobacz, jak to wygląda. Podaje wiele innych wskaźników, na przykład bycie wiernym swojej żonie i dzieciom, a nie bycie pijakiem, i tego typu rzeczy, które pomagają nam zobaczyć, jak nienaganność urzeczywistnia się w praktycznym życiu.

Cóż, ten wykład trwał już dość długo i zamieściliśmy w nim wiele materiałów wprowadzających. Myślę, że teraz zrobimy przerwę, a następnie zajmiemy się resztą rozdziału pierwszego podczas naszego następnego wykładu, a następnie przejdziemy dalej i dokończymy rozdział drugi, dziękuję.

To jest dr Robert Yarbrough w swoim nauczaniu na temat listów pasterskich, instrukcji apostołskich dla przywódców duszpasterskich i ich zwolenników. To jest sesja 12, Wprowadzenie do Tytusa, Tytus 1.